

Sygn. akt I ACa 93/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Roman Dżiczek Sędziowie: Beata Byszewska

del. Dagmara Olczak-Dąbrowska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2020 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. I.

przeciwko J. N.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 909/16

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 26 października 2016 roku do 3 grudnia 2019 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Roman Dżiczek Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 93/20

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 25 sierpnia 2016 roku B. I. domagała się zasądzenia od J. N. kwoty 266.000 zł tytułem należnego zachowku po zmarłym ojcu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty .

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 4 grudnia 2019 r. zasądził od pozwanej J. N. na rzecz powódki B. I. kwotę 178.830 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2016 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo pozostałym zakresie i rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

Spadkodawca Z. I. zmarł 16 kwietnia 2016 roku w W.. W chwili był rozwiedziony. Miał dwoje dzieci powódkę B. I. oraz syna R. I., który nie zmarł 16 kwietnia 2009 roku, pozostawiając syna J. M..

Z. I. pozostawił testament z dnia 29 grudnia 2010 roku, sporządzony przed notariuszem K. K., za numerem repertorium (...), w którym do spadku powołał w całości J. N.- swoją sasiadkę. W dniu 14 kwietnia 2011 roku również przed notariuszem K. K. spadkodawca ki zmienił testament z dnia 29 grudnia 2010 roku, w ten sposób,

że wydziedziczył (pozbawił prawa do zachowku) swojego wnuka J. M. i swoją córkę B. I. z powodu uporczywego niedopełniania przez nich względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. We wcześniejszym okresie spadkodawca pozostawił 5 innych testamentów, które zostały unieważnione.

W tym samym dniu Z. I. przed tym samym notariuszem-K. K. zawarł z pozwaną J. N. i jej mężem L. N. umowę zniesienia współwłasności za numerem repertorium (...) poprzez dokonanie podziału lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. poprzez ustanowienie odrębnej własności lokalu nr (...) o powierzchni 38,80 m⁽²⁾, którego właścicielem pozostał Z. I. oraz lokalu (...) o powierzchni użytkowej 13,50 m⁽²⁾, którego własność przypadła J. i L. N.. Powyższa umowa z uwagi na problemy z uzyskaniem wpisów w księdze wieczystej została nieznacznie zmieniona w dniu 18 lipca 2011 roku za numerem repertorium(...). Jednakże sposób zniesienia współwłasności pozostał bez zmian.

Postanowieniem z dnia 5 października 2016 roku sprawie o sygnaturze akt VI Ns 508/16 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że spadek po Z. I. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 29 grudnia 2010 roku sporządzonego przed notariuszem w W. K. K., za numerem repertorium (...), nabyła wprost J. N. w całości.

B. I. ma obecnie 72 lata. Utrzymuje się z emerytury, na którą przeszła w wielu 55 lat. Mimo, że jej rodzice rozwiedli się w 1975 roku (miała wtedy 28 lat) utrzymywała stały kontakt z ojcem. Miała z nim bardzo dobre relacje. Odwiedzała go w jego mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Z. I. był powstańcem (...), a przede wszystkim był osobą czynną i samodzielną. Przed 2008 rokiem prowadził samodzielnie samochód. Miał warsztat samochodowy przy ul. (...). Powódka była współwłaścicielką jednego z samochodów ojca. Ten samochód był przez nią współfinansowany. Z czasem Z. I. jak każdy starszy człowiek w jego wieku zaczął mieć problemy ze zdrowiem. Powódka wtedy przyjeżdżała do ojca, robiła mu zakupy w (...), wzywała lekarza. Chodziła do przychodni odebrać recepty dla ojca. Czasami robiła to sąsiadka - J. N.. Powódka realizowała w aptekach recepty wystawione na jej ojca. Na co dzień Z. I. pomagała pozwana J. N. i jej mąż-L. N..

Powódka wykorzystując uprawnienia kombatanta ojca składała w jego imieniu dokumenty na rehabilitację, sanatorium, zaopatrzenie medyczne. Załatwiła mu elektryczny wózek inwalidzki, balkonik. Przy każdej wizycie wspomagała go drobnymi sumami pieniężnymi. Wykonywała na jego rzecz wiele zobowiązań. Miała jego pełnomocnictwo do prowadzenia spraw spadkowych po jej zmarłym bracie R. I.. Również Z. I. wspierał powódkę. Pomagał jej min. przy zbieraniu podpisów poparcia pod listami kandydatów do Sejmu RP i Senatu RP na terenie (...) W. (...) W.. Bywało też tak, że rodzice powódki mimo, że byli rozwiedzeni byli w kontakcie telefonicznym, jak również spotykali się wspólnie z powódką przy okazji świąt

Z czasem Z. I. zaczął zniechęcać powódkę do kontaktu z nim. Uważał, że jej mama potrzebuje więcej pomocy od niej niż on. Organizacją pogrzebu Z. I. zajmowała się sąsiadka J. N..

Na podstawie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego Sąd Okręgowy ustalił, że wartość lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o powierzchni 38,80 m² według stanu na dzień 16 kwietnia 2016 roku i cen aktualnych wynosi 357.660 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Jako podstawę materialnoprawną dochodzonego przez powódkę roszczenia wskazał art. 991 k.c., przyjmując, że B. I. należy do kręgu spadkobierców ustawowych wymienionych w tym przepisie, i uprawnionych do zachowku z racji tego, nie otrzymali należnego im zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. Wskazał, że zgodnie z art. 922 k.c., iż przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców którzy spadek odrzucili, nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Za nieskuteczne Sąd Okręgowy uznał wydziedziczenie powódki w testamencie notarialnym z 14 kwietnia 2011 r., ponieważ podana w jego treści przyczyna wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 k.c. okazała się nieprawdziwa. Powódce nie można bowiem zarzucić uporczywego niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wyjaśnił, że zgodnie z art. 1009 k.c., przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu.

Skuteczność wydziedziczenia wymaga, zgodnie z treścią art. 1008 i 1009 k.c., zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie powodu wydziedziczenia, należącego do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Sąd pierwszej instancji uznał, że podanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia poprzez powtórzenie ustawowego zwrotu z art. 1008 pkt 3 k.c. nie jest wystarczające. Odwołując się do poglądów judykatury wskazał, że spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające, aby uznać, że doszło do skutecznego wydziedziczenia (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 stycznia 2011 roku, I ACa 1021/10, Legalis nr 333332). Ponadto przyjął, że nawet gdyby nie podzielać tego poglądu, to wskazana w testamencie spadkodawcy przyczyna wydziedziczenia jest nieprawdziwa. W sprawie bowiem nie zostało wykazane, żeby powódka B. I. dopuściła się względem spadkodawcy jakiegokolwiek przestępstwa lub by zachowanie powódki wyczerpywało znamiona uporczywego postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ani rażącej obrazy czci.

W ocenie Sądu Okręgowego należny powódce zachówek winien wynosić 1/2 udziału spadkowego, który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym z uwagi na fakt, iż w dacie otwarcia spadku była osobą dorosłą i nie była trwale całkowicie niezdolna do pracy. Z uwagi na okoliczność, że spadkodawca w chwili śmierci był rozwiedziony, a jako spadkobierców ustawowych pozostawił jedynie powódkę i wnuka-syna swojego nieżyjącego syna, który wprawdzie został wydziedziczony z tych samych przyczyn co powódka, ale Sąd doszedł do przekonania, że powódce przy dziedziczeniu ustawowym przypadłaby całość spadku po Z. I., mając na względzie, że brak uprawnienia do zachowku dla zstępnych wydziedziczonych.

Przy obliczaniu substratu zachowku Sąd Okręgowy uwzględnił art. 993 – 997 k.c., przyjmując że na czystą wartość spadku składa się wartość jedyne go aktywa spadkowego – odrębnej własności lokalu, oszacowanego na kwotę 357.660 zł, która stanowi jednocześnie substrat zachowku. Spadkodawca nie poczynił żadnych zaliczalnych darowizn, ani nie pozostawił długów spadkowych. Wprawdzie powódka wspominała o środkach pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym zmarłego, jednakże nie udowodniła, by wchodziły one w skład masy spadkowej. Przy czym już w toku postępowania pozwana wskazywała, iż środki zgromadzone na rachunku bankowym spadkodawcy zostały spożytkowane na pogrzeb zmarłego, tym samym potwierdziła, iż nie weszły w skład majątku spadkowego. W konsekwencji należny powódce zachówek wynosi zatem 1/2 tej kwoty, czyli 178.830,00 złotych. O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądając te odsetki na rzecz powódki od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej czyli od dnia 26 października 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalił.

W apelacji od tego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie art. 217 k.p.c. na skutek oddalenia jej wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin z nagrania wyemitowanego w programie telewizyjnym (...) w 2015 r., w którym spadkodawca określił pozwaną jako „przybraną córkę”, dodając, że sprawuje ona nad nim opiekę. W ramach tego zarzutu wskazała na pominięcie zeznań świadków I. I. (2) w tej części, w której świadek zeznała o chorobach spadkodawcy nabytych w okresie pobytu w obozie koncentracyjnym. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sformułowanie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania na podstawie zeznań świadków: I. I. (2), J. K., J. S. (1), M. D., A. S., że podana w testamencie przyczyna wydziedziczenia powódki jest nieprawdziwa. Zdaniem apelującej błąd Sądu Okręgowego w ustaleniach faktycznych polega na wadliwym przyjęciu, że powódka utrzymywała stały kontakt z ojcem, miała z nim dobre relacje, a Z. I. był samodzielny i dopiero z wiekiem potrzebował pomocy, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka nie odwiedzała ojca, który od 2003 r. borykał się z problemami zdrowotnymi i z tego względu był wielokrotnie hospitalizowany. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. został uzasadniony niewskazaniem w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki, pomimo że w pismach procesowych przedstawiała nieprawdziwy

stan rzeczy odnośnie statusu prawnego mieszkania należącego do jej matki. W odniesieniu do prawa materialnego pozwana zarzuciła naruszenie art. 931 k.c. i art. 992 k.c. poprzez błędne ustalenie wysokości zachowku w wyniku przyjęcia, że powódka byłaby jedynym spadkobiercą przy dziedziczeniu ustawowym, gdyż wnuk spadkodawcy został wydziedziczony. Tymczasem dziedziczyłaby połowę spadku, a druga przypadłaby wnukowi spadkodawcy. Zarzut naruszenia art. 922 k.c. został powiązany z przyjęciem za podstawę wyliczenia zachowku wartości lokalu mieszkalnego w chwili otwarcia spadku zamiast ceny uzyskanej przez pozwaną w wyniku zbycia lokalu w 2017 r. Skarżąca zarzuciła również błędną wykładnię art. 1008 k.c., według której testator w ramach podania w testamencie przyczyny wydziedziczenia powinien wskazać konkretne zachowania uprawnionego do zachowku, które świadczą o uporczywym niedopełnianiu względem niego obowiązków rodzinnych. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której pozwana przez 16 lat świadczyła spadkodawcy nieodpłatne usługi opiekuńcze, obciążenie jej obowiązkiem zapłaty zachowku stanowi wyzysk pozostający w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zarzut naruszenia art. 455 k.c. skarżąca uzasadniła przyznaniem powódce odsetek ustawowych za opóźnienie od 26 października 2016 r. pomimo że wartość spadku została określona według cen z chwili orzekania o zachowku, co uzasadniało zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. W konkluzji wniosła o zmianę wyroku w części zaskarżonej poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie domagała się uchylenia tego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, odnoszącej się do rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jego skuteczne postawienie wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Strona ma obowiązek wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Temu ciężarowi skarżąca nie sprostała, ponieważ w ogóle nie sprecyzowała w czym wyraża się dowolność oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Kwestionowana w apelacji ocena dowodów nie narusza ani zasad logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego.

Ocena prawdziwości przyczyny wydziedziczenia wymaga odniesienia się do okoliczności, które miały miejsce bezpośrednio przed sporządzeniem testamentu, w którym powódka została wydziedziczona, a więc do okresu sprzed 14 kwietnia 2011 r. Ten czas jest miarodajny do ustalenia, czy B. I. uporczywie nie dopełniała obowiązków rodzinnych wobec swojego ojca, co uzasadniałoby jej wydziedziczenie na podstawie art. 1008 pkt 3 k.c. Bez znaczenia dla oceny prawdziwości przyczyny wydziedziczenia pozostają natomiast fakty, które miały miejsce po sporządzeniu testamentu z 14 kwietnia 2011 r., dlatego nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 217§ 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin płyty, na której utrwalono fragment programu informacyjnego (...) z 2015 r. z wypowiedzią Z. I. o „przybranej córce”, która sprawuje nad nim opiekę. Wypowiedź spadkodawcy pochodzi z 2015 r., a więc 4 lata po wydziedziczeniu powódki, kiedy on sam sugerował córce, aby nie odwiedzała go i poświęcała więcej czasu matce. Poprosił ją o odesłanie pocztą wcześniej podarowanych pamiątek, nie zapraszając powódki do siebie w tym celu. We wrześniu 2014 r. B. I. pamiątki te odesłała (pocztowy dowód nadania i potwierdzenie odbioru, k. 327). Przytoczone okoliczności wskazują, że po 2011 r. następowało stopniowe ochłodzenie w relacjach między powódką a jej ojcem, jednakże z inicjatywy Z. I., a nie jego córki.

Twierdzenia pozwanej o tym, że od grudnia 2010 r. powódka w ogóle nie kontaktowała się z ojcem i pozostawiła go bez koniecznego wsparcia i opieki, jakiej wymaga schorowany człowiek w podeszłym wieku, nie znajdują oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Należy zwrócić uwagę, że w latach 2010-2011 toczyły się postępowania sądowe w związku ze spadkobranie po R. I., w których rodzice powódki brali udział. Była to sprawa o uznanie syna spadkodawcy za niegodnego dziedziczenia oraz sprawa o stwierdzenie nabycia spadku. W tych postępowaniach

powódka reprezentowała ojca na podstawie pełnomocnictwa udzielonego 3 sierpnia 2008 r (k. 298). W pismach procesowych usprawiedliwiała jego niestawiennictwo w charakterze świadka np. w piśmie z 7 stycznia 2010 r. (k. 242). W styczniu 2010 r. zleciła zawodowemu pełnomocnikowi sporządzenie zażalenia na postanowienie o ukaraniu Z. I. grzywną za niestawiennictwo na rozprawie (faktura VAT k. 295). Zażalenie zostało złożone 25 stycznia 2010 r. Z kolei sam Z. I. we wniosku z 4 kwietnia 2011 r., skierowanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku usprawiedliwiał nieobecność na rozprawie podeszłym wiekiem, chorobami przewlekłymi, wskazując, że pozostaje pod stałą opieką córki B. I.. Tymczasem kilka dni później, tj. 14 kwietnia 2011 r. sporządził testament, w którym wydziedziczył córkę z uwagi na uporczywe niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych. Przyniesione okoliczności związane z reprezentowaniem przez powódkę ojca jako świadka czy strony w postępowaniach sądowych, wnoszenie pism usprawiedliwiających jego nieobecność, zabieganie o uchylenie grzywny nałożonej z powodu niestawiennictwa przeczą tezie o uporczywym niedopełnianiu przez powódkę obowiązków rodzinnych wobec ojca. Uzasadnione wątpliwości w tym kontekście budzi podanie przez spadkodawcę w testamencie jako przyczyny wydziedziczenia uporczywego niedopełniania przez córkę obowiązków rodzinnych. Należy zwrócić również uwagę na fakt, że w 2011 r. Z. I. wspierał córkę w zbieraniu podpisów pod listami poparcia jej kandydatury w wyborach do Sejmu RP z ramienia komitetu wyborczego „(...)”. Taka postawa spadkodawcy utwierdza w przekonaniu, że wówczas relacje pomiędzy nim a córką były poprawne. Na fotografii z sierpnia 2012 r. powódka wraz z ojcem uczestniczy w obchodach rocznicy Powstania (...) (k. 237). Te wszystkie okoliczności nie potwierdzają uporczywego niedopełniania przez B. I. obowiązków rodzinnych wobec ojca w momencie wydziedziczenia.

Niesłusznie skarżąca kwestionuje wiarygodność zeznań świadka I. I. (2)- byłej żony spadkodawcy, zarzucając, że nie utrzymywała ona od 2009 r. osobistych kontaktów ze Z. I.. Z tego zeznań świadka wynika jednak, że mimo rozvodu byli małżonkowie utrzymywali kontakty, o czym świadczą ich wspólne fotografie wiele lat po rozwodzie np. z pobytu w K.. Świadek I. I. (2) przyznała również, że w ostatnich latach życia spadkodawcy utrzymywała z nim kontakt telefoniczny. Stąd też mogła czerpać wiedzę o tym, czy córka go odwiedza.

Za nadinterpretację należy uznać natomiast twierdzenie zawarte w apelacji odnośnie do treści zeznań świadka J. S. (1), a mianowicie, że powódka przychodziła do lekarza po recepty, a opiekę nad spadkodawcą sprawowała pozwana. Świadek zarówno pozwaną jak i powódkę określał jako osoby opiekujące się Z. I. (protokół elektroniczny rozprawy z 4 grudnia 2017 r., 00:44:25 minuta nagrania). Zapytany o częstotliwość wizyt powódki w imieniu ojca, stwierdził, że nie były sporadyczne, gdyż nie pamiętałby powódki. Wyjaśnił, że przychodziła do niego w imieniu ojca po recepty na leki, środki higieniczne, zlecenia na transport, skierowania na konsultacje u specjalistów. Gdyby zatem rzeczywiście powódka zerwała wszelkie kontakty z ojcem i nie interesowała się od 2003 roku jego losem, lekarz J. S. (1) w ogóle nie kojarzyłby jej z osobą Z. I..

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że powódka nie była zorientowana co do stanu zdrowia ojca, ponieważ od 2003 r. nie utrzymywała z nim kontaktów. W pismach procesowych wymienia bowiem, że ojciec miał operację na zaćmę prawego i lewego oka w szpitalu przy ul. (...) w W., chorował na astmę oskrzelową (k. 202), korzystał z rehabilitacji w sanatorium w K., co znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej Z. I. (k. 404). Powódka pozostawała również w kontakcie z lekarzem ojca dr J. S. (1), który potwierdził, przesłuchiwany w charakterze świadka, że przychodziła do niego w sprawach recept i transportu dla ojca. Za niewiarygodne w tym zakresie należy uznać zeznania świadka E. C., która przedstawiała B. I. jako osobę skłóconą z całą rodziną, do której świadek nie wysyłała nawet kartek świątecznych. Tymczasem powódka przedstawiła adresowaną do niej przez E. C. kartkę z życzeniami imiennymi z 2013 r., co podważa wiarygodność zeznań tego świadka. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał procesowy wskazuje, że ograniczenie kontaktów z córką w ostatnich latach życia spadkodawcy nastąpiło na jego wyraźną prośbę, co potwierdza adnotacja w karcie informacyjnej Stołecznego Centrum (...) z 22 maja 2015 r. Z. I., żądając wypisania go z tej placówki, zadeklarował, że będzie przebywał pod adresem zameldowania pod opieką PCK i sąsiadów (k. 425).

Reasumując, należy stwierdzić, że zarzuty apelacji w odniesieniu do prawa procesowego okazały się nietrafne. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic przyznanej sądowi swobody, bez naruszenia, zwłaszcza

rażącego, zasad logiki i doświadczenia życiowego. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego.

Zgodnie z art. 1008 k.c. wydziedziczenie oznacza pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku i może nastąpić tylko z przyczyn określonych w tym przepisie. Z kolei według art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd Okręgowy przyjął, że powtórzenie w treści testamentu sformułowania ustawowego przyczyny wydziedziczenia wymienionej w art. 1008 pkt 3 k.c. jest niewystarczające. Testator powinien bowiem wskazać konkretne zachowania uprawnionego do zachowku wyczerpujące jedną z enumeratywnie wymienionych w art. 1008 k.c. przyczyn. Taki pogląd prezentowany jest w piśmiennictwie m.in. przez P. Księżaka, który aprobuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 stycznia 2011 r. (I ACa 1021/10, Legalis), że samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że spadkobierca uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające. Z treści testamentu musi wynikać, jaka konkretna okoliczność stała się przyczyną wydziedziczenia (por. P. Księżak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. pod red. K. Osajdy, 2019, art. 1009, teza 3, tak też Kuźmicka-Sulikowska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2019, art. 1009, Nb 1 oraz A. Doliwa [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. M. Zaluckiego, 2019, art. 1009, Nb 1). Przeciwny pogląd prezentuje M. Sokołowski, który wskazuje, że art. 1008 k.c. nie zawiera wymagania szczegółowego określenia przyczyny wydziedziczenia, dlatego wystarczy nawet tylko odesłanie do przepisu art. 1008 k.c. poprzez np. stwierdzenie, że wydziedziczony postępował negatywnie w sposób wskazany w tym przepisie jako uzasadniający wydziedziczenie. Jeżeli takie postępowanie miało miejsce, wydziedziczenie będzie skuteczne. Istotne jest bowiem urzeczywistnienie woli testatora w sytuacji faktycznego wystąpienia przesłanek wydziedziczenia, a nie ich szczegółowa egzemplifikacja (M. Sokołowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. pod red. M. Gutowskiego, 2019, art. 1009, Nb 3).

Sąd Apelacyjny podziela pierwszy z przedstawionych kierunków wykładni art. 1009 k.c., przyjmując, że przyczyna wydziedziczenia musi zostać skonkretyzowana w testamencie, a posłużenie się przy jej określeniu jedynie sformułowaniem ustawowym nie jest wystarczające. Skutkiem wydziedziczenia jest pozbawienie spadkobiercy ustawowego prawa do zachowku ze względu na jego moralnie naganne postępowanie względem spadkodawcy. Istnienie podanej w testamencie przyczyny wydziedziczenia podlega ocenie w sporze o zapłatę zachowku, a ogólnikowe podanie tej przyczyny ocenę taką w istocie uniemożliwia. Proces nie może służyć skonkretyzowaniu przyczyny wydziedziczenia, lecz jedynie jej weryfikacji, dlatego w ramach przyczyny wydziedziczenia testator powinien wskazać nieetyczne zachowania uprawnionego do zachowku wyczerpujące jedną z ustawowych przyczyn wydziedziczenia. Taki pogląd znalazł również odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2018 r. (II CSK 561/17, Legalis), który przyjął, że spadkodawca może użyć słów ustawy przy wskazaniu w testamencie przyczyny wydziedziczenia, ale musi także wymienić konkretne przejawy zachowania spadkobiercy wypełniające przytoczoną przez niego ustawową przesłankę wydziedziczenia, ponieważ jest to konieczne do oceny - w razie sporu - czy przesłanki wydziedziczenia faktycznie miały miejsce.

Nawet jednak przy przyjęciu przeciwnego stanowiska, w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana w testamencie Z. I. przyczyna wydziedziczenia powódki w postaci uporczywego niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych nie jest prawdziwa. Do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków rodzinnych, w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c. należy: uchylanie się od zaspokajania obowiązku alimentacyjnego, brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą, zerwanie kontaktów. Niedopełnianie obowiązków rodzinnych ma mieć charakter uporczywy. Chodzi tutaj zarówno o cechę postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli – co w praktyce częste – ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. W wyroku z 23 marca 2018 r., (I CSK 424/17, Legalis) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą

przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło ono wyłącznie z winy spadkodawcy – nie można bowiem wywodzić dla siebie skutków prawnych ze swego niegodziwego zachowania.

Nawiązując do realiów rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że w dacie wydziedziczenia, tj. 14 kwietnia 2011 r. nie można postawić B. I. zarzutu uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy. Przeczą temu choćby takie fakty jak pomoc, jakiej powódka udzielała ojcu w sprawach sądowych dotyczących dziedziczenia po synu spadkodawcy, kontakty z lekarzem ojca dr. J. S. w sprawie recept, wspólne zbieranie podpisów w 2011 r. w celu umożliwienia powódce startu w wyborach parlamentarnych. Fakty te wskazują na poprawne relacje B. I. z ojcem. Ich ochłodzenie w późniejszym okresie nastąpiło z inicjatywy spadkodawcy, a nie jego córki. W konsekwencji wydziedziczenie powódki w testamencie z 14 kwietnia 2011 r. jako nieważne z racji braku uzasadnionej przyczyny, nie pozbawia powódki prawa do zachowku.

Nie były zasadne zarzuty naruszenia art. 922 k.c., art. 931 k.c. i art. 992 k.c., za pomocą których skarżąca kwestionuje wysokość zachowku należnego powódce. W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Stanowi ona różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń (tak też Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, Nr 2, poz. 27). Stan czynny spadku ustala się na datę otwarcia spadku, dlatego nie ma racji skarżąca twierząc, że substrat zachowku powinien zostać ustalony w oparciu o cenę, jaką uzyskała ze sprzedaży nieruchomości lokalowej nabytej w spadku. W konsekwencji prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił substrat zachowku, ustalając wartość nieruchomości lokalowej według stanu z daty otwarcia spadku, a według cen aktualnych na datę orzekania o zachowku.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 992 k.c. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przytoczony przepis, nie uwzględniając wydziedziczonego wnuka spadkodawcy J. M. przy określaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku. Przyjął, że w tej sytuacji spadek z ustawy dziedziczyłaby w całości córka spadkodawcy B. I.. Tylko w sytuacji, w której wydziedziczony pozostawiłby zstępnych, należałoby uwzględnić ich na podstawie art. 1011 k.c. w jego miejsce przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę zachowku. W rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zostały wykazane przez stronę pozwaną, która kwestionowała wysokość zachowku, a więc zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na niej ciężar udowodnienia faktów rzutujących na sposób obliczenia udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 5 k.c. Wprawdzie Sąd Najwyższy kilkakrotnie opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania tego przepisu. do obniżenia należności z tytułu zachowku z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 228; wyroki z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, niepubl.; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, niepubl.). Jednakże z taką sytuacją nie mamy do czynienia w ustalonym stanie faktycznym. Powódka nie postępowiała wobec spadkodawcy sprzecznie z zasadami współżycia społecznego, dlatego brak podstaw do oceny, że dochodzenie przez nią zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 455 k.c. i jego uwzględnienie doprowadziło do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych od świadczenia należnego uprawnionemu - należy ustalić indywidualnie

z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2013 r. , II CSK 403/12). O stanie opóźnienia można mówić, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dniu poprzedzającym datę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2018 r., V CSK 438/17, Legalis). W realiach rozpoznawanej sprawy, należy przyjąć, że dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego pozwana mogła racjonalnie ocenić zasadność dochodzonego przez powódkę roszczenia o zachówek. Przedstawienie przez powódkę szeregu dokumentów, fotografii obrazujących jej relacje ze spadkodawcą oraz zeznania świadków umożliwiły ocenę prawdziwości podanej w testamencie przyczyny wydziedziczenia. Ponadto Sad Okręgowy ustalił wysokość zachowku w oparciu o ceny nieruchomości aktualne na datę zamknięcia rozprawy, co uzasadnia przyznanie powódce odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, tj. 4 grudnia 2019 r. Z tych przyczyn zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 16 października 2016 r. do 3 grudnia 2019 r. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.).

Ze względu na to, że apelacja pozwanej została uwzględniona w nieznacznej części w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia, za stronę wygrywającą spór w instancji odwoławczej należało uznać powódkę, której przysługiwałby zwrot kosztów procesu, gdyby koszty takie poniosła i zgłosiła stosowny wniosek (art. 100 k.p.c.).

Dagmara Olczak-Dąbrowska Roman Dżiczek Beata Byszewska